

Władimir Antonow

**Nowa Upaniszada:
Struktura Absolutu
i Jego poznanie**

**Przekład: Irina Lewandowska
Redakcja: Grażyna Bednarek**

2003

Autorem tej książki jest naukowiec, biolog, który poświęcił swoje życie badaniu m.in. niematerialnych form życia we Wszechświecie. Wydał kilkadziesiąt książek z metodologii i metodyk doskonalenia duchowego. To teoretyk i zarazem praktyk, któremu udało się poznać bezpośrednio Stwórcę w Jego Domu. W jasnej, lakonicznej i ogólnodostępnej formie naukowej badacz mówi o sensie ludzkiego życia i drodze jego realizacji, a także przedstawia — co nadaje publikacji szczególny unikatowy charakter — zasady badania wielowymiarowej struktury Absolutu.

Książka jest adresowana do wszystkich ludzi, szukających sensu swego istnienia, pragnących zorientować się w tym, Kim jest Bóg i jak w związku z tym należy żyć na Ziemi.

Pod pojęciem *upaniszady* rozumie się krótkie dzieła filozoficzno-religijne o pochodzeniu staroindyjskim, w których różni autorzy wypowiadali swoje myśli o sednie tego, co Boskie oraz religijnej Drodze ascetów duchowych. Teksty te zostały napisane jeszcze przed przyjściem na ziemię indyjską Awatara Kryszny. Wraz z czterema Wedami utworzyły one podstawę kierunku filozoficznego, znanego pod nazwą *wedanta*.

Sathya Sai Baba mówi, że w sumie zostało napisane 1180 upanisad. Jednak duża część z nich została zagubiona albo zapomniana – wskutek uznania ich za mało ważne lub przeciwnie – zbyt trudne do zrozumienia przez czytelników. Do teraz pozostało ich 108, przy czym najbardziej znanych jest w sumie 13¹.

Studiując stare upaniszady, można zaobserwować różne poziomy kompetencji ich autorów: niektórzy mieli rzeczywiście wysokie osiągnięcia duchowe, inni natomiast zajmowali się jedynie filozoficznymi „spekulacjami”, „żonglowaniem pojęciami” i fantazjowaniem.

Z istniejących w przekładach rosyjskich około kilkunastu upanisad² najciekawsze myśli mają miejsce w Katha-, Brahmanubhawa-, Kaiwalja-, Mundaka- i She-tashwara-upanisadach. Autorowi pierwszej z nich była znana nawet potrójna struktura Boskiego Ognia Brahmana (przy czym charakterystyczne jest to, że autor komentarza do tego tekstu, wydanej również przez

¹ Сатья Саи Баба — Упанишадвахни. СПб, “Лакшми”, 1998.

² Сыркин А.Я. (red.) — Упанишады. М., “Наука”, 1967.

jedno z rosyjskich wydawnictw, twierdzenie o potrójnej strukturze Ognia Brahmanicznego zinterpretował – na miarę swojego osobistego poziomu rozumienia – w ten sposób, że człowiek ma... ojca, matkę i nauczyciela...).

Autorzy starych upanisad mieli cztery źródła informacji filozoficzno-religijnej: a) osobiste doświadczenie medytacyjne (jeżeli było), b) trzy albo cztery Wedy, wypełnione przez bajki religijne i nie zawierające wyraźnej informacji o Stwórcy, c) kontakty osobiste z innymi poszukiwaczami Prawdy, d) źródła pisemne w rodzaju już napisanych przez innych autorów upanisad.

Dla upanisad, ogólnie rzecz biorąc, charakterystyczny jest brak precyzyjnego zdefiniowania używanych w nich podstawowych pojęć, takich jak Brahman, Atman, purusza, Absolut: z jednej strony, każde takie pojęcie mogło być użyte w różnych znaczeniach, a z drugiej, to samo istotne pojęcie, mogło być określane różnymi słowami. Tworzyło to zrozumiałe trudności dla adeptów wedanty w opracowaniu dokładnej metodologii rozwoju duchowego (co można zaobserwować, do dziś, w działaniu wielu sekt o pochodzeniu hinduistycznym).

* * *

Terminologiczna konkretność i przejrzystość koncepcji ogólnej zostały przedstawione ludziom przez Bhagawadgitę³, podarowaną ludziom przez Awatara Krysznę. Wyjaśnił On w szczególności, że istnieje Iśwara (Bóg-Ojciec, Stwórca, Purusza Najwyższy, Paramatman). Jego wola realizuje się za pośrednictwem Brahmana (Ducha Świętego, Puruszę Najwyższą).

Bóg to również WSZYSTKO⁴: Twórca współistotny z Jego Stworzeniem.

³ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

⁴ Absolut

Poza tym Bóg także może zjawiać się przed ludźmi w postaci Awatara (Boga-Syna, Mesjasza, Chrystusa), wcielając się w ciało ludzkie Swoją Częścią.

Poza tym w granicach Absolutu istnieje materia fizyczna (prakriti) i ewoluujące dusze indywidualne (zbiorczo — purusza). Jest jeszcze akasza — stan dyfuzyjny prakriti i puruszy (odpowiednio protoprakriti i protopurusza), stanowiący materiał dla stworzenia materii i dusz indywidualnych.

Stwórca przebywa w najgłębszej (względem świata materii) warstwie (loce, eonie, wymiarze przestrzennym) wielowymiarowego jedynego Ciała Absolutu Wszeczeństwa, zawierającego również wszystkie „przejawione” (tzn. materialne) światy niezliczonych galaktyk.

Absolut to jedyny wszechświatowy Organizm o nieprzejranych dla ludzi wymiarach. Jest on wielowymiarowy, czyli składa się z kilku warstw-lok.

Życiem Absolutu jest Jego dalszy rozwój, Ewolucja. Mechanizmem ostatniej jest jakościowy i ilościowy wzrost indywidualnych jaźni (dusz), jako elementów puruszy na prakriti (materii planet) w ciałach, składających się także z prakriti. Dziwy powinny rozwijać siebie pod względem jakościowym i ilościowym, dążąc do pozyskania Boskości, do stopienia się z Brahmanem i Íswarą. Natomiast te dziwy, które odchylają się od tej Drogi, albo się cofają, skazują siebie na cierpienia zgodnie z „prawem karmy” (prawem stosunków przy czynowo-skutkowych w kształtowaniu losów).

To są najogólniejsze tezy.

Kryszna w Bhagawadgicie przedstawił także zasady etycznego samodoskonalenia człowieka. Między innymi wyjaśnił, że niezbędnym elementem wzajemnych stosunków człowieka z Íswarą powinna stać się emocjonalna miłość-oddanie (bhakti) do Boga. (Później tego

samego uczyli i uczą Jezus Chrystus, Ćajtanja, Babadzi, Sathya Sai Baba i Inni⁵.

* * *

Aczkolwiek informacja ta nie jest wyczerpująca dla pełnej samorealizacji czyniących postępy adeptów rozwoju duchowego. Przecież Zjednoczenie się z Bogiem dochodzi do skutku (na tle bhakti) przez nic innego, tylko praktykę medytacyjną, — przy czym pod warunkiem, że jest intelektualnie przygotowany do takiej pracy oraz nieskazitelności etycznej. Ponieważ właśnie treningi medytacyjne pozwalają sprawić, że indywidualną świadomość stanie się ruchomą, subtelną, dużą, mocną, posiadającą umiejętność do łatwego przedstawiania się z loki do loki, aż do Domu Stwórcy, gdzie On właśnie daje się poznać ostatecznie.

W tym celu dobrze by było, żeby adepci mieli schemat, szczegółowy opis drogi medytacyjnej, „mapę” swojej trasy.

Bóg specjalnie nie „upowszechniał” przedtem takich „map”: przecież wysiłki poszukiwaczy, przezwyciężenie trudności na drodze poszukiwań kształcą ich, podobnie jak ukształtowały też autora danego tekstu, któremu udało się po bardzo intensywnej pracy, trwającej około ćwierć wieku, sporządzić taką „mapę” (Zob. na końcu książki).

I teraz, u progu trzeciego tysiąclecia od przyjścia na Ziemię Awatara Jezusa, Bóg pobłogostawił do jej opublikowania.

Przy studiowaniu przytoczonego schematu przede wszystkim trzeba uwzględnić to, że on odzwierciedla właśnie przestrzenną wielowymiarowość (wielolokość, wieloeonowość). Dlatego to, co na kartce papieru zostało rozmieszczone na dole, oznacza w rzeczywi-

⁵ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

stości to, co przebywa w *głębi*, w najsubtelniejszych lokach. To zaś, co na schemacie znajduje się wyżej odpowiada narastającej gęstości (albo nawet ordynarności). Innymi słowy kierunek na schemacie w dół oznacza w rzeczywistości — w *głęb* Wielowymiarowego Ciała Absolutu, a w górę — ku Jego powierzchni i poza Jego granice.

Nie należy przedstawiać sektory na tabeli jak realnie istniejące sektory we wszechświecie: w rzeczywistości to nie są sektory, lecz nieskończone pod względem wymiarów warstwy wielowymiarowości. Przy czym na schemacie są zaznaczone właśnie wejścia do nich.

Zaznaczę jeszcze, że wielowymiarowości nie da się zbadać za pomocą przyrządów materialnych, bowiem nie da się ich wprowadzić do innych lok ze świata materii. Jedyne, czym można postrzegać to, co istnieje w innych lokach, to rozwinięta przez metody buddhi-jogi⁶ wysubtelniona świadomość duchowego ascety, zdolnego do swobodnego przechodzenia z loki do loki.

* * *

... A więc, zaczniemy rozpatrzenie schematu od dołu, z głębin wielowymiarowości.

We wszechświatowej pustce⁷ przebywa najsubtelniejsza Świadomość najgłębszej Warstwy Absolutu — Iśwara (Bóg-Ojciec, Stwórca, Jehowa, Allach, Tao, Pierwotna Świadomość, Adibudda: właśnie tak i jeszcze licznymi innymi słowami w różnych innych językach jest nazywany). Na schemacie wejście do Jego Domu jest oznaczone na dole z prawej strony.

Teraz zwróćmy uwagę na nieprzerwaną linię pionową. Jest to „Lustro”, realnie istniejąca płaszczyzna „membrana”. Z prawej (na schemacie) strony od niej —

⁶ Buddhi-joga to system metod rozwoju świadomości poza granicami ciała.

⁷ W buddyzmie pojęcie „pustka” ma inne znaczenie.

wejścia do trzech podstawowych, bazowych, wiecznie istniejących składników Absolutu: do Domu Íswary („Pałacu” — jak nazwał uczeń Jezusa Chrystusa Apostoł Filip⁸, a powyżej (na schemacie) — gęściejszych „pięter” akaszy — lok protopuruszy i protoprakriti. Te trzy podstawowe warstwy zwą się jeszcze (na schemacie — odpowiednio od dołu do góry) czidakaszą, czittakaszą i bhutakaszą.

Wlewo od „Lustra” na schemacie oznaczone są właśnie pochodne podstawowych stanów Absolutu: loki Brahmana (Najwyższej Puruszy), puruszy i prakriti. Istnieją one tylko podczas Kalp w „światach przejawionych” Wszechświata — na pojawiających się, a potem znikających (pochłanianych przez akaszę) „wysepkach” Stworzenia. Przy nadejściu „końca świata” (Pralaji) dla każdej z takich „wysepek” — jego materia znowu przestacza się w protoprakriti, a indywidualne dusze (dżiwy), które nie zechciały albo nie zdążyły osiągnąć w swoim rozwoju (w trakcie szeregu wcieleń, Doskonałości (tzn. uzyskania Boskości i Zjednoczenia ze Świadomością Wyższej i Najwyższej Puruszy), — są dyfundowane do stanu protopuruszy.

Zwrócimy uwagę, że podczas Kalp (tj. istnienia materialnych „wysepek” Stworzenia) odbywa się na nich wzrost ilości zarówno prakriti (dzięki, przykładowo, fotosyntezie), jak i puruszy (dzięki wzrostowi ilości energii indywidualnych dusz, żywiących się prakriti). One — z ukończeniem Kalpy — uzupełniają sobą kosmiczne zapasy protoprakriti i protopuruszy. Dlatego ilość tych ostatnich w sposób istotny się nie zmienia.

Wszystko, co na schemacie jest przedstawione powyżej „pierwszego piętra” Absolutu, staje się „strefą działalności” Brahmana czyli „światem Brahmana” (w sanskrycie — aparabrahman, tzn. to, co nie jest właśnie Boskim Brahmanem).

⁸ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

Teraz spójrzmy na lewą kolumnę na schemacie. Obrazuje ona stan dusz podczas Kalpy. Różne pod względem poziomu usubtelnienia-niesubtelności dusze (w sensie tych stanów emocjonalnych, do których przyuczyły się w czasie wcieleń) rozlokowują się po warstwach wielowymiarowości. Przy tym warstwa o subtelniejszej energetyce (na schemacie — „pierwsze piętro”) nazywa się rajem, a o najbardziej antysubtelnej (na schemacie — „górne”) — piekłem. Między nimi znajduje się warstwa dusz, przebywających w pośrednim stanie przywiązania do materii. Najczęściej używana nazwa tej warstwy to „poziom astralny”.

* * *

Ale rozpatrzmy teraz proces ewolucji dżiw bardziej szczegółowo od samego początku.

Kiedy na jakiejś planecie powstają warunki dla istnienia ciał organicznych (tj. warunki, podobne do istniejących teraz na Ziemi) — tam rozpoczyna się proces rozwoju cząstek puruszy, kształtujących się z protopuruszy.

Proces ten zaczyna się w mineralnych nosicielach i następnie przebiega w ciałach organicznych, ewoluujących równoległe z rozwojem dżiw.

System trawienia żywych organizmów pozwala zamieniać prakriti w energię puruszy wzbogacając w ten sposób indywidualne wzrastające w stanie ucieleśnionym dusze. Zapewnia to wzrost dusz pod względem ilościowym.

Posiadając znaczną wolność woli, ucieleśnione dżiwy rozwiniętych pod względem ewolucyjnym gatunków zwierząt, a tym bardziej ludzi, ewoluują, podporządkowując się „prawu karmy”. Równoległe u większości z nich przebiega rozwój zdolności intelektualnych, u pewnych ludzi pojawia się możliwość rozpoczęcia świadomego duchowego samodoskonalenia się.

Mogą oni zatem zostać mieszkańcami raj, a następnie Domu Stwórcy.

Inni jednak pozostają „materialistami”, którzy nie uświadamiają sobie niczego, oprócz materii, i uważają siebie za ciała materialne. Ich tryb życia nie odznacza się zasadniczo od życia przedstawicieli wielu gatunków zwierząt.

Te zaś dziwy, które przyuczają siebie do przebywania w grubiańskich stanach emocjonalnych, udają się do piekła, oznaczony w górnej lewej części schematu. To „ciemności zewnętrzne”, w języku Nowego Testamentu. Ich przeznaczeniem na przyszłość są nowe wcielenia w „piekielnych” ziemskich warunkach albo też zniszczenie do protopuruszy – jeszcze przed zakończeniem się Kalpy.

Zgodnie z powyższym, można dzielić wszystkich ludzi na trzy kategorie: a) średnia grupa „materialistów”, b) ludzie demoniczni, c) ludzie, realnie posuwający się ku doskonałości duchowej, Zjednoczeniu się ze Stwórcą.

Głównym składnikiem duchowej samorealizacji tych ostatnich jest przede wszystkim rozwój serca duchowego. Optymalnymi osiągnięciami dla takich, czyniących postępy adeptów duchowych, jest Stopienie się (jako świadomości, buddhi) z Najwyższą Puruszą albo nawet przedostanie się do Domu Stwórcy i Zjednoczenie się tam z Nim. Należy właśnie nauczyć się żyć w tych stanach jeszcze podczas posiadania ciała fizycznego stając się nieodłączną i nierozzerwalną Częścią Wyższych Form Boskiej Świadomości.

*** * ***

Szczegółowo omawialiśmy metodologię i metodyki najkrótszej Drogi samorealizacji duchowej na łamach szeregu innych publikacji. Dlatego teraz poprzestaniemy na krótkim przedstawieniu tego tematu.

Zmaterializowawszy się zostajemy pod ciągłą obserwacją i prowadzeniem Boga w aspekcie Brahmana (Ducha Świętego), Który znajduje się nie gdzieś „tam daleko”, „w niebie”, ale jest obecny zawsze i wszędzie, zarówno bezpośrednio pod materią naszych ciał w najsubtelniejszych lokach. (To, w szczególności, niejednokrotnie się podkreśla w Nowym Testamencie). Do Domu Stwórcy, jak się wyraził Jezus Chrystus⁹, odległość jest nie większa, niż grubość kartki z bibułki. Poza tym nic z nikim nie dzieje się bez wiedzy Stwórcy.

Nasze zadanie w danej sytuacji, wydawałoby się, bardzo proste: jedynie nauczyć się zagłębiać bezpośrednio tu, gdzie znajduje się ciało — do Domu Stwórcy... Otóż cały problem polega właśnie na tym, że do niego istnieją tylko tajemne przejścia, które ujawnia tylko godnym swoim uczniom, a mianowicie czystym etycznie i wysubtelnionym duszą, którzy dowiedli swojego szczerego i silnego pragnienia poznania Go i Zjednoczenia się z Nim. Czyli należy stać się zakochanym w Bogu i udowodnić należyłą stałość w miłości do Niego.

Jakie są główne przeszkody na naszej drodze do lok najwyższych? Kryszna odpowiedział na to pytanie zwięźle¹⁰: egoistyczne pożądanie seksualne, gniew i skąpstwo” — tj. zamiłowanie do tego, co „ziemskie” plus grubiańskie stany emocjonalne (o niskich wibracjach) i egocentryzm.

A co nas do Niego prowadzi? Rozwój w sobie różnych aspektów miłości, wysubtelnianie świadomości oraz prawidłowo ustawiona praca medytacyjna.

Ogólną zasadą, zapewniającą pozyskanie podstaw, niezbędnych dla pomyślnego duchowego postępu jest karma-joga — służenie Bogu poprzez pomoc ludziom we wszystkim, co stanowi dobro, przy czym bez osobi-

⁹ Куллен Б. (autor zbioru) — Книга Иисуса. “Полюс”, СПб, 1997.

¹⁰ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

stego zainteresowania owocami takiego działania, czyli bezinteresownie. Zamiast interesowności — rozumienie tego, że Bóg jest zainteresowany naszą pozytywną ewolucją i poświęcenie swojego życia na wspomaganie Jego w tym.

Jeżeli żyjemy według takiej zasady, to w najlepszy sposób stopniowo rozwijamy w sobie takie Boskie cechy, jak Miłość, Mądrość i Siłę. A na tle takiego naszego trybu życia powstają najlepsze warunki do pomocy dla nas ze strony Boga.

Jak zatem pomaga nam w naszym rozwoju Bóg?

Po pierwsze, zostawia wszystkim ludziom wytyczne dla prawidłowego życia — w świętych księgach.

Po drugie, kiedy jest to niezbędne, On posyła do nas odpowiednie duchy albo kontaktuje z tymi ucieleśnionymi ludźmi, którzy podpowiadają nam właściwe kroki, które należałoby podjąć.

Po trzecie, bierze udział Sam — kierując, pokazując, podpowiadając, pouczając. Dokonuje to Stwórca za pośrednictwem swoich Przejawów Brahmanicznych, nazywanych — w całości — Brahmanem lub Duchem Świętym.

Gdzie więc znaleźć Brahmana, jak Go zobaczyć, usłyszeć, odczuć?

A więc Brahman, to całokształt przebywających w stanie pomocy ucieleśnionym i niewcielonym istotom Przejawów Stwórcy, wychodzących z Jego Domu, plus Świadomości ludzi mających jeszcze wcielenie (Mahatm Najwyższych), którzy osiągnęli współistotność z Brahmanem.

Brahman jest obecny wewnątrz i wokół naszej planety.

Także, przenikając do lok puruszy i prakriti, Boskie Indywidualności mogą zagęszczać Swój stan do odpowiedniego poziomu, żeby Ich było łatwiej odbierać przez mieszkańców każdej z lok. Brahmaniczna Świadomość zatem może być w trzech stopniach zagęsz-

czenia, adekwatnych trzem „piętom” struktury Absolutu.

W tym Brahmaniczne Osobowości mogą tworzyć ogromne antropomorficzne (tzn. podobne z formy do ciał ludzkich) Swoje Postaci (Mahaduble). Z Boskimi Nauczycielami, przyjmującymi taki wygląd, jest całkiem możliwe w tych przypadkach utrzymywać relacje, jak z widzianymi rozmówcami: ich twarze są bogate w mimikę, Oni pokazują i tłumaczą za pomocą gestów rąk, mówią. Można Ich w takim stanie obejmować, stąpić się z Nimi, wchodząc do kształtów Ich Ciał energetycznych.

Boscy Nauczyciele z radością udostępniają swoje Mahaduble dla wypełnienia przez świadomości godnych tego uczniów. Pozwala to ostatnim pielęgnować swój wzrost, jako subtelnej świadomości (citty) najszybciej i najłatwiej, przenikając stopniowo wzdłuż Ciała energetycznego Nauczyciela, aż do najsubtelniejszej loki, wlewając się tam do Paramatmana. Najwygodniej to się odbywa na specjalnych *miejscach mocy*¹¹.

W procesie wzrostu duchowego uczeń Boga może osobiście poznawać Absolut we wszystkich lokach, m.in. z obydwóch stron „Lustra”.

* * *

Jakie mogą być kryteria samokontroli, aby nie mylić się w określeniu swojego miejsca przebywania w wielowymiarowym Absolucie? Pomóc tu może tylko zdolność widzenia wzrokiem świadomości. Umiejętność ta pozyskuje się w procesie rozwoju serca duchowego, zanurzającego się w *głąb* Wszechświatowego Oceanu Absolutu i rozpoczynającego taką swoją drogę z czakry anahaty własnego ciała.

¹¹ www.new-ecopsychology.org, www.highest-yoga.info

Rozwijając się w ten sposób, opanujemy widzenie ogniopodobnych Świadomości Boskich Nauczycieli — Duchów Świętych. Naszym zadaniem również jest nauczyć się być tym żywym Światłem-Ogniem.

Świadomość Brahmana jest Absolutną Czystością. Przechodząc przez „Lustro” na stronę Stworzenia staje się Ona widoczna, jako Ogień albo najsubtelniejsze Światło. Subtelne indywidualne świadomości też są czyste i jasne.

Natomiast dusze „astralne” są szare. Mieszkańcy piekła zaś są „czarni”.

* * *

Wykorzystując własną Atmiczną energię kundalini, przechowywaną w specjalnym „zbiorniku” energetycznym, połączonym z czakrą muladhara, i stopniowo powiększając swoją obecność (łącznie z samoodczuwaniem) w Brahmanie, stając się Brahmanem, pomyślny uczeń Boga przygotowuje się do całkowitego Stopienia się z Paramatmanem.¹²

¹² Słowo Atman dosłownie oznacza „nie-ciemność” (tj. „Światło”), określa Podstawowe Sedno Boże w wielowymiarowym organizmie człowieka. Atman poznaje się dzięki metodom *zagłębienia się* (jako świadomości) do głębi wielowymiarowej przestrzeni wewnątrz właśnie rozwiniętego serca duchowego.

Między innymi człowiek, który w przeszłości miał wystarczające doświadczenie w subtelnych stanach świadomości posiada osobisty zasób energii Atmicznej, zwanej „kundalini”. Powinna ona być uświadomiona i realizowana na określonym etapie drogi duchowej (www.newecopsychology.org, www.swami-center.org).

Pod pojęciem Paramatman (*Atman Najwyższy*) rozumie się „Ja” Iśwary (Twórcy). (Gdy Awatar mówi „Mój Atman”, ma na myśli właśnie Paramatman).

Atman to „Najwyższe Ja” człowieka, Paramatman to „Ja” Boga. Są Oni prawie współistotne. Ich poznanie i utrwa-

Badając zaś loki akaszy po drugiej stronie „Lustra”, najpierw poznajemy tam stan spokoju, jakby czulej nocy gdzieś na południu z gwiazdami; jest to protoprakriti. *Głębiej* — stan „przed świtaniem” z już jasnym niebem — protopurusza. Jeszcze *głębiej* — czyste i jasne Światło Atmiczne, podobne do subtelnego światła porannego słońca¹³.

Tylko na tym stadium rozwoju, kiedy Absolut staje się poznanym w tej mierze, jak opisane jest powyżej, czyli kiedy uczeń poznał, m.in. lokę najwyższą, nauczył się stapiać się z Paramatmanem i stabilnie żyć w takim Zjednoczeniu, — tylko wtedy można mówić o osiągnięciu przez niego stopnia rozwoju, określanego terminem adwajta (połączenia z „Ja Najwyższym”, z „Ja” Stwórcy i z Absolutem).

* * *

Ewolucja (pozytywny rozwój) Wszecchświatowej Świadomości, zwanej Absolutem, odbywa się przez wcielenie do ciał materialnych (na nadających się do życia organicznego planetach) małych cząstek Jego Energii i jej rozwój w tych ciałach.

Proces wzrostu każdej takiej jednostki energetycznej zaczyna się na krystalicznych sieciach minerałów, dalej przebiega kolejno w roślinnych, zwierzęcych i ludzkich ciałach.

Na ludzkim stadium rozwoju — po wielu pomyślnych żywotach w ludzkich ciałach — każda taka jednostka energetyczna (jednostka świadomości, dusza),

lenie się w Nich oznacza połączenie adepta z Bogiem, ostateczne Oświecenie, pełną Samorealizację, pozyskanie Boskości, zakończenie ewolucji osobistej.

¹³ Właśnie dlatego powstał termin "Słońce Boga" (Кулл-ен Б. — Книга Иисуса; zob. także strony www.ru.philosophy-of-religion.org.ua oraz www.swami-center.org).

stanowiąca „częstkę” samouświadamiającej i rozumnej energii, może otrzymać możliwość wtopienia się do swojego Stwórcy uzupełniając, wzbogacając Go sobą. Właśnie w tym celu Bóg stwarza okresowo światy materialne w różnych częściach Wszechświata.

W ten sposób sens życia człowieka polega na świadomym doskonaleniu siebie (jako świadomości, duszy) według parametru jakościowego i ilościowego — w celu osiągnięcia Boskości i Zjednoczenia się ze Stwórcą.

Stwórca informuje o tym ucieleśnionych ludzi przez proroków i poprzez wcielenie w ludzkie ciała Tych, Którzy przedtem osiągnęli Doskonałość i Zjednoczyli się z Nim. On zaś kieruje procesem rozwoju wszystkich wcielonych dusz za pośrednictwem Ducha Świętego i innych duchów. (Na zewnątrz to przejawia się m.in. w postaci realizacji w losach ludzkich tak zwanego „prawa karmy”).

Stwórca jest zainteresowany tym, żeby do Jego Domu zbliżały się tylko wysoce godne dusze. Przesłanką doboru tych godnych staje się obdarzenie ludzi wolnością wyboru swojej drogi („wolną wolą”), w tym jedynie nieco ograniczoną wolnością dokonywania błędów.

... Na wczesnych stadiach rozwoju człowieka, w szeregu jego wcieleń, może on doskonalić się poprzez umiejętność kierowania swoim ciałem, przez zapewnienie sobie i innym warunków dla egzystencji materialnej, przez aktywność w sferze reprodukcji. Na stopniu następnym aktywnie kształci swój intelekt przez wiedzę naukową i twórczość osobistą w nauce oraz różnych dziedzinach produkcji. Na jeszcze wyższym stopniu opanowuje on ezoteryczną wiedzę religijną i metody samodoskonalenia. Właśnie przez treningi medytacyjne uczy się przedostawać w coraz to bardziej subtelne warstwy wielowymiarowego Wszechświata i umacnia się w nich. Etapem końcowym na tej drodze staje się przeniknięcie do Domu Stwórcy i Zjednoczenie się tam

z Nim. Utrwalenie tego statusu jest prawie zupełnym zakończeniem ewolucji osobistej duszy indywidualnej.

Stwórca jest Jednolity, gdyż wszyscy wtopieni do Niego, przebywają w eonie pierwotnym w stanie jak gdyby współroztopienia. A więc każdy przy tym czuje się jednocześnie jak „nie-Ja” (tj. „On”) albo jak Jednolite Ja (tożsame z Jednolitym My). Indywidualnych świadomości-dusz w Domu Stwórcy nie ma.

Aczkolwiek takie Doskonałe Dusze mogą nadal okazywać pomoc duchową ucieleśnionym ludziom, znowu indywidualizując części Siebie w świecie Stworzenia. Pomagają oni — jak już rozważaliśmy — ucieleśnionym ludziom, działając albo ze Swojego nieucieleśnionego stanu albo materializując się w ludzkie ciała.

Ich jest wielu. Najbardziej znani z Nich, na ostatnim etapie ewolucji Ziemi, są Huang Ti, Lao-Tze, Kryszna, Gautama Budda, Jezus Chrystus, Babadzi z Khaidakanu, Sathya Sai Baba.¹⁴

* * *

Przesłanka na początek kroczenia poważną drogą duchową polega na przyjęciu przez człowieka koncepcji miłości. „Bóg jest Miłością” — tę najbardziej zasadniczą formułę obwieścił na Ziemi Jezus Chrystus. Stale też ją powtarza w swoich kazaniach i wyjaśnia współczesny Awatar Sathya Sai Baba.

Z tej formuły wynika w szczególności, że w imię doskonalenia osobistego, dla rozwoju w sobie Boskości i zbliżenia się do Stwórcy powinniśmy również stopniowo przeistaczać siebie w niezachwianą Miłość.

„Przeistoczenie się w Miłość” — to wezwanie nabiera całkiem konkretnego znaczenia przy naukowym rozumieniu natury ludzkiego organizmu i metod jego do-

¹⁴ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

skonalenia.¹⁵ Aby to zrozumieć należy przyjąć następujące twierdzenia:

1. Zwyczajny ucieleśniony człowiek nie jest ciałem, lecz świadomością (duszą), żyjącą w ciele i czasowo złączoną z ciałem.

2. Emocje to stany świadomości.

3. Narządami, odpowiedzialnymi za emocje są czakry (a wcale nie mózg). W szczególności za różne odcienie emocji miłości odpowiedzialna jest czakra anahata (środkni dan-tien), rozmieszczona w klatce piersiowej. W pełni ukształtowana w granicach ciała anahata wypełnia całą jamę klatki piersiowej. Rozwój tego narządu u przygotowanych do tego uczniów może nastąpić szybko i być z łatwością zrealizowany za pomocą specjalnych technik psychoenergetycznych.

Pomijając liczne mniej istotne szczegóły, można sformułować, że dalszy rozwój człowieka na Drodze do Zjednoczenia się ze Stwórcą polega przede wszystkim na wzrastaniu jego jako świadomości, poszerzającej się z czakry anahaty. Wzrost ten odbywa się w otaczającym ciało obszarze. W miarę swojego powiększania się serce duchowe stopniowo obejmuje całą naszą planetę i dalej wzrasta w najsubtelniejszych eonach na skalę galaktyki i następnie Wszechświata.

Rozwój siebie właśnie jako serca duchowego stanowi jedyną możliwość zbliżenia się do Stwórcy, poznania Go i Stopienia się z Nim.

* * *

Wcześniej poruszyliśmy już tę kwestię, że pozytywna ewolucja indywidualnej świadomości przebiega w dwóch podstawowych kierunkach: jakościowym i ilościowym.

¹⁵ www.new-ecopsychology.org, www.swami-center.org

O ilościowym aspekcie przed chwilą już mówiliśmy: stanowi on bezpośredni wzrost wielkości „cząstki” energii indywidualnej duszy — od rozmiarów miniaturowych do kosmicznych. Realizacja procesu takiego wzrostu — pod warunkiem posiadania odpowiedniej wiedzy i metod pracy (łącznie z medytacjami na specjalnie dobranych dla każdej z nich *miejscach mocy*) — wcale nie jest trudna. Może to zająć rok, dwa lata albo nawet mniej.

Ale o wiele bardziej skomplikowane jest zapewnienie jakościowego doskonalenia duszy, które składa się z trzech składników: etycznego, intelektualnego, a także wysubtelniania.

Pod składnikiem etycznym rozumie się troskliwy, współczujący, opiekuńczy stosunek do wszystkich form pozytywnie ewoluującego życia — łącznie z roślinami, zwierzętami, ludźmi. Wyrządzanie cierpienia zwierzętom i ich uśmiercanie dla zaspokojenia swojego egoistycznego dogadzania żołądkowi, dla tak samo niemoralnej zachcianki ubierania się w wyroby z futra albo skóry zdartej z ich ciał — to wszystko nie jest zgodne z prawdziwą miłością, z pretensjami do postępu duchowego.

Etyczna samokorekta człowieka również obejmuje całkowite zniszczenie w sobie — przez metody świadomej skruchy, samokontroli oraz sztuki samoregulacji psychicznej — wszystkich właściwości duszy nie odpowiadających zasadom miłości, czyli gniewu w różnych jego formach, stosowania przemocy, wyniosłości, samoupajaniu się, egoistycznej seksualności i innych przejawów ludzkiego egocentryzmu.

Przeciwnie, człowiek powinien wszelkimi sposobami pielęgnować w sobie miłość w aspektach troskliwości, czułości, gotowości dawania a nie brania, poświęcenia dla ewolucyjnego postępu innych.

Etyczny składnik rozwoju człowieka ma na myśli także kształtowanie Miłości do Stwórcy, oddania Mu — ze

stopniową zamianą egocentryzmu przez Bogocentryzm. Najpierw w tym celu trzeba się zorientować w tym, kim jest Bóg. Następnie przez liczne stopnie wtajemniczeń w techniki medytacyjne i ich opanowanie — człowiek sukcesywnie poznaje coraz to subtelniejsze „warstwy” wielowymiarowego Absolutu i uczy się stapieniu z przebywającą w nich Świadomością. W ten sposób on dociera do najgłębszej „warstwy” — Domu Stwórcy i wlewa się do Niego w podobny sposób, jak kropla wlewająca się do Bezgranicznego Wszechświatowego Oceanu Pierwotnej Świadomości.

Rozwój intelektu można podzielić na trzy składowe: wzbogacenie erudycji, składnik twórczy i zdolność do rozróżniania prawdziwych i błędnych poglądów. Rzecz jasna, że kształtowaniu się tych właściwości sprzyja nabycie wykształcenia, aktywna i różnorodna działalność społeczna związana z niesieniem pomocy innym ludziom we wszystkim, co jest ukierunkowane na dobro, poznawanie doświadczenia religijnego wielu szkół i konfesji, a także osobiste praktyczne doświadczenie religijne.

Trzecim składnikiem aspektu jakościowego rozwoju duszy indywidualnej jest wysubtelnianie świadomości. Wymiary przestrzenne wielowymiarowego Absolutu różnią się między sobą właśnie według kryterium subtelność-ordynarność. Są właśnie jak dyskretne zakresy na skali fal radiowych. Przy czym najsubtelniejsza „warstwa” Absolutu to jest właśnie Pierwotna Świadomość w Jej Domu. Na przeciwległym zaś końcu tej skali — przybytek diabłów i biesów; jest to piekło.

Wymiary przestrzenne to wcale nie abstrakcje matematyczne, a zupełnie dobrze widoczne dla rozwiniętej i wysubtelnionej świadomości warstwy. Granice między nimi są widoczne na podobieństwo granicy między przezroczystym olejem, a wodą nalaną do szklanego naczynia.

Indywidualna świadomość po zakończeniu wciele-
nia trafia do tej warstwy, do stanu, w którym przyuczyła
się za życia w ciele. (Autor poświadcza to, zarówno na
podstawie własnego doświadczenia dwóch śmierci klini-
cznych¹⁶). Dlatego trzeba się pospieszyć — w obliczu
zbliżającej się z każdym dniem śmierci ciała — ze
wszystkich sił niwelować w sobie wszelkie grubiańskie
stany emocjonalne i na wszelkie możliwe sposoby pie-
łęgnować te subtelne i najsubtelniejsze. Ostatnie osią-
ga się poprzez zestrzanie się z najsubtelniejszymi sta-
nami przyrody ożywionej, z odpowiednimi dziełami
sztuki, poprzez najsubtelniejszą czułość, dla której moż-
liwości stwarzają harmonijne seksualne stosunki i wy-
chowanie dzieci.

Jednak właśnie szybkie przekształcanie swojej sfe-
ry emocjonalnej i pełną kontrolę nad własnymi emo-
cjami mogą zapewnić jedynie metody samoregulacji
psychicznej, bazującej na pracy ze strukturami emo-
cjogennymi naszych organizmów — czakrami i pew-
nymi podstawowymi meridianami. Taki system samo-
regulacji psychicznej został opracowany i aprobowany
na przestrzeni wielu lat w naszej szkole rozwoju du-
chowego¹⁷.

Warto również podkreślić, że człowiek może zasad-
niczo poprawić swój status w wielowymiarowej prze-
strzeni jedynie w czasie przebywania w stanie uciele-
śnionym: ponieważ „kryształizacja” energii świadomo-
ści (czyli gromadzenie jej w każdym nowym opanowy-
wanym eonie) jest możliwa jedynie za pośrednictwem
struktur ciała fizycznego, które transformują energię.

Siła świadomości („siła osobista”) człowieka jest
bezpośrednio związana z wielkością „cząstki” energii
świadomości (a także z umiejętnością przesuwania się i

¹⁶ Антонов В.В. — Как познаётся Бог. Автобиография
учёного, изучавшего Бога. “Полюс”, СПб, 1998.

¹⁷ www.new-ecopsychology.org, www.swami-center.org i
in.

działania świadomością, a nie ciałem). Rozwinięta świadomość wcielonego człowieka jest podobna do gigantycznej ameby, swobodnie wyciągającej swoje ramiona -macki (indrije) na duże odległości, otrzymując tam niezbędną informację, oddziałując tam w razie potrzeby. Można też przemieszczać się tam prawie w całości, zostawiając tylko nieznaczną część siebie w ciele fizycznym. Przy czym przemieszczenie takie następuje natychmiast.

W szczególności, właśnie taki jest najzwyczajniejszy mechanizm diagnozowania i uzdrawiania na dużą odległość. Kontakt telepatyczny odbywa się zazwyczaj według tej samej zasady, a wcale nie przez promieniowanie elektromagnetyczne mózgu. Skuteczność zaś pracy tej czy innej pary telepatycznej zależy od wielkości świadomości uczestników. (Inny mechanizm — pośrednictwo świadomości nieucieleśnionych).

Mechanizm „wielkich” siddh (typu dematerializacji i materializacji, teleportacji, lewitacji) także może być trojaki:

Pierwszy wariant — osobiste oddziaływanie z Domu Stwórcy umocowanej w nim Świadomości (w przeszłości — indywidualnej).

Drugi mechanizm — kiedy „cuda” wokół jakiegoś czcigodnego człowieka czyni Bóg, czasem nawet bez jego wiedzy. Sens — przyciągnąć uwagę otaczających ludzi do pozytywnej działalności takiej osoby i skierować ich umysły na poszukiwanie Prawdy, leżącej poza granicami świata materii. Przykłady tego rodzaju są opisane m. in. w autobiografii Uri Geller'a¹⁸.

Jednak zdarza się, że podobne zewnętrznie „cuda” dzieją się też wokół wcale nie zbliżonych do Stwórcy osób. Jest to działanie pewnych mocnych ordynarnych duchów, „obsługujących” czarowników.

¹⁸ Геллер У. — Моя история. “Соваминко”, М., 1991.

* * *

Bóg wskazuje mi na potrzebę odtworzenia tradycji prawdziwych zakonników dla tych niewielu, którzy, posiadając wystarczające doświadczenie poprzednich wcieleń i wysoki potencjał duchowy w terażniejszość, poświęcili swoje życie w całości doskonaleniu się duchowemu, pomaganiu w tym zakresie innym ludziom, a także zademonstrowali na tej Drodze duże realne sukcesy.

Bóg oświadcza, że bycie prawdziwym zakonnikiem nie polega na noszeniu tego czy innego uniformu albo fryzury, nie na uczestnictwie w obrzędach „inicjacji” i nie na otrzymywaniu nowych imion. To wszystko jest tylko bawienie się w religię.

Poza tym też nie za pieniądze pozyskuje się prawdziwy status zakonny, a jedynie poprzez miłość-oddanie Bogu i własne wysiłki duchowe.

Prawdziwi zakonnicy również nie mają nic wspólnego z „pasożytniczym” trybem życia. Pasożytnictwo to cecha charakterystyczna dla pseudozakonników ze zwyrodniałych nurtów religijnych.

Stan zakonny nie godzi się z piciem alkoholu, paleniem oraz innymi narkomaniami, a także spożywaniem pokarmów „związanych z ubożem” (tzn. mięsny i rybny).

Prawdziwy stan zakonny nie oznacza celibatu czyli odmowy seksu. Nie należy go zabraniać i odrzucać na siłę. Rozwiązanie powinno być inne: nie powinien on szkodzić pracy duchowej, m. in. ściągając na siebie uwagę. Uwaga adeptów powinna być całkowicie pochłonięta Bogiem, jako Celem swojego życia i służeniem Jemu przez pomoc dla ludzi w ich ewolucji.

W pary małżeńskie mogą się łączyć jedynie ci adeptci, którzy wspólnie podążają obok siebie Drogą duchową. „Seks grupowy” oraz podobne rozrywki, niekiedy przyobiekane w formę religijną i praktykowane w śro-

dowisku osób bawiących się w religię — nie mogą mieć miejsca na prawdziwej ścieżce duchowej.¹⁹

Bycie prawdziwym zakonnikiem nie oznacza „odejścia od społeczeństwa”, obowiązkowego życia w klasztorach i pustelniach, podobnie jak też rezygnacji z podstawowych obowiązków społecznych.

U prawdziwych zakonników nie może być selekcji i dyskryminacji według narodowości, płci itp. Patriotyzm powinien być rozumiany jako zjednoczenie pod kierownictwem Boga (Naczelnego Ojca Duchownego, Patera) wszystkich Jego oddanych uczniów.

Prawdziwi zakonnicy mają na myśli pełne poświęcenie się świadomej pracy w nurcie Ewolucji Wszechświatowej Świadomości. W działalności każdego zakonnika (zakonnicy) na pierwszym miejscu znajdują się nieustanne wysiłki nad przekształcaniem siebie (jako świadomości) zgodnie z Planem Boga wobec ludzi, a także pomoc w tym innym ludziom. Formułą doskonałości człowieka staje się ta, która została zapropono-

¹⁹ Seks jest tak samo naturalny dla każdego dorosłego zdrowego człowieka — jak jedzenie, picie, sen. Aczkolwiek seks powinien być właśnie adekwatny — w tej zaś mierze jak również to, co zostało wyszczególnione wcześniej, jeżeli dany człowiek pretenduje na postępowanie duchowe.

Można nawet powiedzieć, że harmonijne seksualne doświadczenie jest dość pożądane dla samorealizacji duchowej na określonych etapach Drogi: „włącza” ono aktywność czakr, sprzyja wysubtelnianiu sfery emocjonalnej, uczy troskliwego stosunku wobec innego człowieka — najważniejszemu aspektowi Miłości.

Ponieważ mówimy właśnie o seksie harmonijnym, to trzeba rozumieć, że w nim nie może być miejsca na egoizm, przemoc, ordynarność, a jedynie pragnienie ofiarowania swojej miłości innemu.

Poza tym seks w żadnym przypadku nie powinien przekształcać się w cel sam w sobie, nie powinien wypierać dążności do Stwórcy, Którego należy nauczyć się postrzegać, jako swojego Głównego Ukochanego.

wana przez Awatara Babadźi'ego: „Prawda — Prostota — Miłość — Służenie Bogu poprzez służenie ludziom — Zniszczenie swojego egocentryzmu dla Zjednoczenia się ze Świadomością Stwórcy”.

Powodzenie na tej Drodze można osiągnąć przez studiowanie historycznego doświadczenia duchowego narodów różnych krajów, przez całkowite przyjęcie jednolitej Nauki Boga, przedstawionej dla ludzi przez Krysznę, Gautamę Buddę, Jezusa Chrystusa, Babadźiego, Sathya Sai Baba i innych Mesjaszy, proroków i pomyślnych adeptów rozwoju duchowego²⁰, poprzez etyczne przeobrażenie się na podstawie tej Nauki Boga, przez opanowanie metod samoregulacji psychicznej i pracę medytacyjną. Podstawowym kierunkiem treningów psychoenergetycznych dla adeptów staje się wszelaki rozwój serca duchowego. Spora część uwagi musi być poświęcona ekologii, psychologii, przyswojeniu podstaw wiedzy medyczno-higienicznej i nabyciu doskonałego zdrowia fizycznego. Na prawdziwej Drodze duchowej nie mogą mieć miejsca takie wynaturzenia, jak „umartwianie ciała” poprzez rezygnację z elementarnej higieny i środków medycznych służących zachowaniu zdrowia, przez wycieńczające głodówki, łańcuchy oraz samookaleczenie.

Statut zakonny nie godzi się z istnieniem w człowieku takich cech, jak pragnienie gromadzenia wartości materialnych, interesowność we wszystkich jej przejawach, stosowanie przemocy, agresja, kłamliwość, obrażanie się, poczucie własnej ważności, egoistyczna seksualność, zdolność do gniewu, zazdrości, zawiści, posępnych i ponurych stanów.

Głównymi zaś zaletami prawdziwego zakonnika (zakonnicy) są: wzniosłe dążenie do Doskonałości duchowej, włączając w to intelektualne poszukiwanie, nie narzucającą się troskliwość o innych, nie szkodenie

²⁰ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

(w miarę możliwości) nikomu, gotowość do ofiarnego służeńia dla dobra ludzi.

Jeżeli zwyczajny człowiek uważa za „pracę” działanie dla nabycia pieniędzy i materialnych dóbr dla siebie i swojej rodziny (albo bliskich przyjaciół) — to dla zakonnika praca jest działaniem dla Boga, dla pozytywnej ewolucji indywidualnych jaźni.

Zakonnik (zakonnica) żyje ceniąc czas, dany jemu (jej) przez Boga na doskonalenie w tym ciele. Więc on (ona) nie odwraca swojej uwagi na poszukiwanie „ziemskich” przyjemności. Nawet spożywa on (ona) zdrowe i dlatego smaczne pożywienie nie dla przyjemności, a dla pozyskania energii, niezbędnej dla swojego rozwoju i służeńia.

Życie prawdziwych zakonników to życie wojowników duchowych, trwających w stanie nieustannej walki z własną niedoskonałością i udzielających pomocy innym. Przebiega ono w radości i szczęściu, narastających z powodu coraz to większego przybliżania się do Stwórcy — własnego i swoich uczniów.

* * *

Na bliskich, pod względem zakończenia etapach swojego rozwoju, duchowy adept może nauczyć się, wchodząc do każdej loki, przestawiać się następnie na postrzeganie wszcz. Jest to podobne do tego, jak gdybyśmy schodzili po dostawianej drabinie przez włazy w stropach na kolejne piętra pustego budynku i rozglądając się, badalibyśmy je. Obszar wewnątrz każdego takiego „piętra” trzeba wypełnić sobą (jako energią serca duchowego), łącząc stan „ja” i „nie ja”.

Opanowawszy w ten sposób pojedynczo całe „piętra” trzeba postarać się wypełnić sobą zarówno je wszystkie jednocześnie — po obu stronach „Lustra”.

Albo na przykład poszerzywszy maksymalnie siebie jako serce duchowe wchodzimy do niego od dołu też

sobą w postaci Ognistego Mahadubla, jak ogromnym palcem ręki. Po przeniesieniu się w całości świadomości do tego „Palca”, następnie „przepływamy” do „Ręki”, z której „Palec” wychodzi; „Ręka” wychodzi z Wszechświatowej Anahaty Absolutu — z Domu Stwórcy. To wszystko teraz to Ja.²¹

Jest to tylko jeden z przykładów medytacji buddhi-jogi. Otwiera on pole do jeszcze większych osiągnięć.

* * *

Ażeby nie tylko poznać Stwórcę w Jego Domu, ale nabyć stabilność w Zjednoczeniu się z Nim należy dokonać o wiele więcej. Trzeba opanować właśnie dwa przytoczone schematy badania budowy Absolutu — po prawej i po lewej stronie. Wtedy Paramatman staje się łatwo dostępny — w wyniku zadziałania jednocześnie dwóch wejść do Niego i przebywania *pomiędzy* nimi.

W ten sposób poznajemy Ognisty stan *Iswary* (Turyję), który postrzega się jako nieskończone pod względem wymiarów "Słońce Boga".

Inny stan Stwórcy — *Pokój Jednolitego My* — poznaje się i przyswaja się w inny sposób. Jednak nie ma możliwości zobrazować to szczegółowo za pomocą słów. Ograniczymy się jedynie wskazówką, którą pozostawił Apostoł Filip: medytacja "Krzyż", której nauczał Swoich najbliższych uczniów Jezus Chrystus²².

²¹ Ten, kto zna rosyjskie przekłady upanisad, może zobaczyć w jakiej zniekształconej postaci temat tej medytacji został przedstawiony rosyjskojęzycznemu czytelnikowi.

²² Zob. www.ru.philosophy-of-religion.org.ua.

Chodzi o ten rozdział buddhi-jogi, gdzie praca zaczyna się od oczyszczania pionowych segmentów "kokonu" i jest kontynuowana na skalę porównywalną z wymiarami naszej planety.

* * *

Oczywiście tego, co zostało powiedziane w danej upanisadzie nie wystarczy, aby z łatwością się wspiąć na obrysowane wyżyny duchowe. Zresztą to wcale nie jest potrzebne: przecież dla opanowania każdego kolejnego stopnia rozwoju duszy potrzeba czasu, poświęcanego na jego opanowywanie oraz wzrost ("krystalizację") świadomości w nowych stanach. Może to zająć dni, tygodnie, miesiące, lata...

... Zaczynać zaś swoje kroczenie na Drodze duchowej należy od:

— studiowania godnej tego literatury oraz etycznego przeobrażenia siebie zgodnie z Nauką Boga.

— oczyszczenia struktur bioenergetycznych swojego ciała metodami radża-jogi.

— przyswojenia medytacji "nie-ja" ("totalna wzajemność").

Natomiast od jakiegoś — dość wysokiego — etapu rozwoju będą istotne techniki medytacyjne zalecane przez Tota z Atlantydy — Hermesa Trismegistosa.²³

* * *

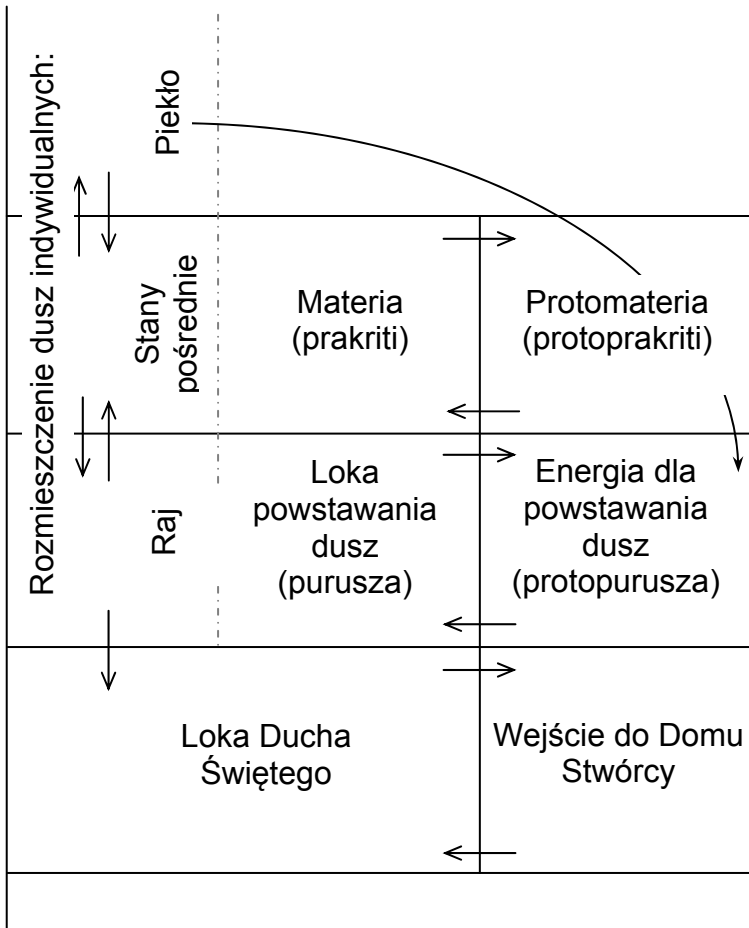
A więc reasumujemy: ten, kto dojrzał w swoim rozwoju ewolucyjnym do tego, aby realnie się zakochać w Bogu i jest gotów poświęcić swoje życie dla realizacji tej miłości poprzez służenie Jemu oraz osobiste poznanie Go w całej pełni, zjednoczyć się z Nim, roztopiając się w Jego Miłości, ten może przyjąć ten zwięzły schemat Drogi.

Życzę Państwu powodzenia!²⁴

²³ www.ru.philosophy-of-religion.org.ua

²⁴ Autor tej upanisady już przez wiele lat nie prowadzi żadnych prelekcji, seminariów, zajęć czy rozmów o charakterze nauczania, ale szuka odosobnienia. Uważa on, że to, co zostało napisane w wielu jego książkach i pokazane w

Schemat badania struktury Absolutu



Uwaga do schematu: strzałki pokazują dynamikę procesów w Absolutcie.

filmach jest wystarczające do skutecznego opanowania Drogi przez tych, którzy są tego godni.

Przyjmijcie przewodnictwo Boga i On pomoże pokonać tę Drogę!